

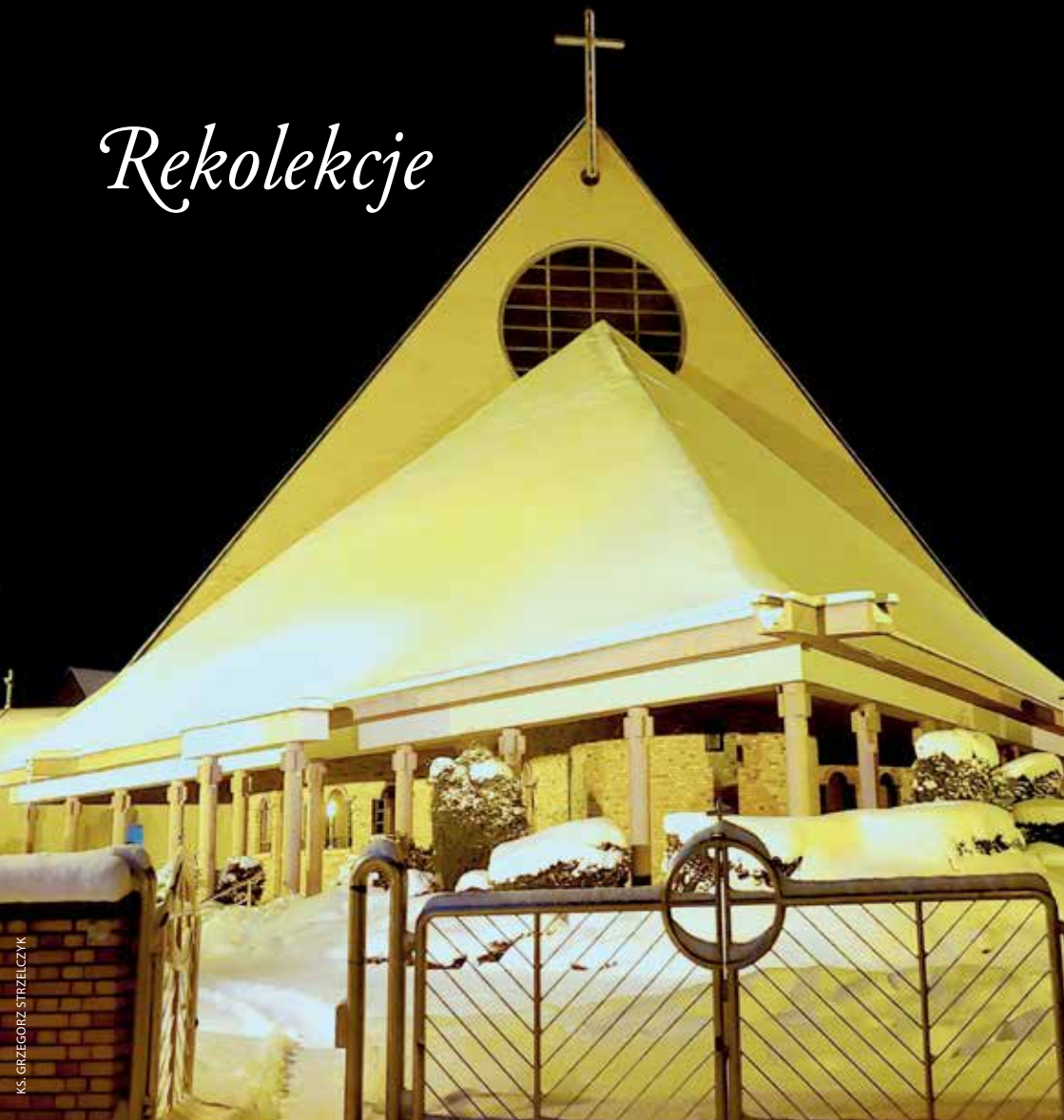
CO POD LASEM PISZCZY

Biuletyn informacyjny parafii
św. Maksymiliana Marii Kolbe

LUTY 2021



Rekolekcje



ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Od tego, co zrobię, zależą losy innych. A im więcej ktoś ma władzy, pieniędzy lub autorytetu, tym poważniejsze (przynajmniej potencjalnie) skutki jest w stanie wywoływać. I tym większą ponosi odpowiedzialność...

Muszę zacząć ten tekst od kilku słów o pandemii. Wiem, że macie serdecznie dość tego tematu, ale to będzie naprawdę kilka słów. Nie da się tego uniknąć, jak i nie da się uniknąć skutków tego roku, które będą nas kształtować przez dość długi jeszcze czas. Pandemia obnażyła – w sposób równie gwałtowny co niespodziewany – jak kruchy jest w istocie system społeczno-gospodarczy, na którym opieramy nasze poczucie bezpieczeństwa. A z drugiej strony – jak ważne dla naszego dobrego funkcjonowania są relacje z ludźmi: rodzinne, przyjacielskie, koleżeńskie. Mieliśmy szansę na własnej skórze doświadczyć, że to, co wydawało się dotąd „oczywistą oczywistością”, podtrzymywane było głównie rutyną i przyzwyczajeniem, a znacznie mniej świadomymi decyzjami, rzeczywistą troską o relacje.

Wstrząs nastąpił. Mieliśmy okazję się przebudzić. I myślę, że bardzo ważne jest, żebyśmy to przebudzenie wykorzystali



GERD ALTMANN/FIXABAY.COM

do przemyślenia tego, jak funkcjonujemy w społecznościach, w których żyjemy na co dzień – od rodziny poczynając, poprzez grono znajomych, kolegów z pracy, parafię, osiedle, miasto, aż po wspólnotę polityczną czy narodową. Żyjemy w sieci relacji i codziennie podejmujemy dziesiątki decyzji, które tę sieć kształtują. Wybieramy, z kim porozmawiać, z kim spędzić mniej

czy więcej czasu. Decydujemy, gdzie i na co wydać pieniądze. A każda taka decyzja kształtuje świat. Oczywiście tylko troszeczkę, w sposób prawie niezauważalny, ale przecież to, jaki świat jest, jak funkcjonują wielkie społeczności, zależy właśnie od tych pojedynczych, trudnych do zauważenia wyborów. Każda decyzja wiąże się zatem z odpowiedzialnością. Od tego, co zrobię, zależą

losy innych. A im więcej ktoś ma władzy, pieniędzy lub autorytetu, tym poważniejsze (przynajmniej potencjalnie) skutki jest w stanie wywoływać. I tym większą ponosi odpowiedzialność.

Mówiąc o odpowiedzialności, mówię w istocie o dobru i złu. O tym, że każdy nasz wybór skutkuje dla innych dobru lub złem. A tym samym zbliża nas lub oddala od Królestwa Bożego.

Zapewne czytając poprzednie zdania, część z Was już pomyślała o tym, że żyjemy w świecie tak złożonych, skomplikowanych zależności, że coraz trudniej przewidzieć i uwzględnić wszystkie okoliczności wpływające na skutki decyzji. A przez to niełatwo ustalić, jaki wybór w istocie jest dobry. Na przykład: kilka dni temu zakupiłem parafialną odśnieżarkę. Głównie z myślą o tym, żeby oszczędzać zdrowie Panów Kościelnych, którzy dbają o obejście naszego kościoła. Starłem się wybrać model pracujący cicho, żeby nie przeszkadzać rano śpiącym mieszkańcom Placu Zbawiciela. I taki, który nie będzie produkował spalin, zatem elektryczny, akumulatorowy. No i jeszcze nie chiński, żeby wykluczyć w miarę możliwości pracę dzieci i wyzysk... Niby wszystko w porządku. Superekologiczny i odpowiedzialny wybór. Cóż, kiedy jednak wiem, że do produkcji akumulatorów wykorzystywane są surowce kopalne, z których większość dostarczają chińskie firmy prowadzące rabunkową gospodarkę w Afryce, często wykorzystując pracę zbliżoną do niewolniczej. Niezwykle trudno dziś o wybór czysty w stu procentach, nieskazitelny. Rację miał Jezus, opowiadając przypowieść o pszenicy i kąkolu: dobro i zło na tym świecie są splątane w sposób, któremu dopiero nadejście Królestwa Bożego położy kres.

W tej sytuacji nieuchronnie rodzi się pokusa, żeby się nad tym wszystkim nie zastanawiać i żyć bez troski w świętym spokoju, wybierając to, co wygodne. A potem przy okazji świąt – dla uspokojenia sumienia – kupić świecę, dołożyć się do szlachetnej paczki czy orkiestry... Niestety mnóstwo ludzi przyjmuje mniej więcej taką postawę: jako że te wszystkie społeczne, biznesowe, polityczne powiązania trudno zrozumieć, nie będę sobie tym zaprzętał głowy. A ewentualne złe skutki moich decyzji zniweluje datek na dobroczynność. Niestety takie podejście to powolne dryfowanie w nieodpowiedzialność. I w nieczułość znieczulaną okazijną jałmużną.

Jak się przed tym bronić? Jednym z sposobów może być włożenie odrobiny wysiłku w zrozumienie tego, w jaki sposób Jezusowa Ewangelia rzuca światło na nasze życie społeczne. On wprawdzie żył w zupełnie innych czasach – zależności między ludźmi były bardziej bezpośrednie i prostsze – jednak pokazując, kim jest Bóg, kim jest człowiek i kim powinniśmy być dla siebie nawzajem, ustanowił punkty odniesienia dla naszego myślenia o odpowiedzialności za innych, o relacjach społecznych czy ekonomicznych. Kościół się nad tym od wieków zastanawia, co doprowadziło ostatecznie do powstania osobnego działu refleksji, który nazywamy w naukach kościelnych „katolicką nauką społeczną” (często używa się po prostu skrót: KNS). Jeśli szukamy wskazówek co do tego, jak zgodnie z Ewangelią prowadzić biznes, jak angażować się w aktywność społeczną czy polityczną, to znajdziemy je najłatwiej właśnie w tym, co wypracowano w ramach katolickiej nauki społecznej.

Jak do tej wiedzy sięgnąć? Sposobów jest kilka. Najprostszym będzie uczestnictwo

w naszych parafialnych rekolekcjach, które zaczną się w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu, a które będą poświęcone właśnie niektórym tematom nauczania społecznego. No i muszę się wreszcie przyznać – cały ten tekst powstał głównie po to, by Was zachęcić do uczestnictwa w tych rekolekcjach. Kiedy piszę te słowa, nie wiem jeszcze, czy będziemy się mogli normalnie spotykać w kościele na naukach rekolekcyjnych. Póki co mam taką nadzieję. Ale gdyby się nie dało – udostępnimy nagrania przez Internet...

A jeśli kogoś sprawa bardziej interesuje i chciałby lepiej poznać to, co Kościół ma do powiedzenia na temat życia społecznego, politycznego czy gospodarczego, to ma jeszcze dwie inne, dość proste opcje. Pierwsza zakłada samodyscyplinę, ale świetnie się nadaje na pandemiczny czas: polecam lekturę *Kompendium Katolickiej Nauki Społecznej* (dostępne jest jako książka, ale też tekst w Intencie: https://www.vatican.va/roman_curia/pontifical_councils/justpeace/documents/rc_pc_justpeace_doc_20060526_compendio-dott-soc-pl.html). Druga jest jeszcze ambitniejsza, ale może ktoś się skusi. Otóż w najbliższym czasie w naszej diecezji ruszy otwarte dla wszystkich Studium Katolickiej Nauki Społecznej. Szczegółowe informacje można znaleźć pod adresem <http://studiumkns.centrum.katowice.pl/> (uruchomienie tego Studium zalecił już w 2016 roku II Synod Archidiecezji Katowickiej – nareszcie się udało!). Bardzo zachęcam do udziału, bo to jest forma umożliwiająca spotkanie ze specjalistami w tej dziedzinie, a więc także zadawanie pytań itd.

Zatem: rekolekcje, lektura, studium; możliwości są. A czy będą chęci? ;-)

KS. GRZEGORZ STRZELCZYK

Szczepmy się!

Pandemia COVID-19 w ciągu zaledwie kilku miesięcy całkowicie zmieniła nasze życie.

Niemal z dnia na dzień musieliśmy zrezygnować z codziennych aktywności, zredukować do minimum liczbę i czas trwania kontaktów z innymi ludźmi. Izolujemy tych, o których zdrowie i życie boimy się najbardziej – naszych rodziców, babcie, dziadków, osoby z licznymi chorobami. Z rozrzwaniem wspominamy czasy, kiedy mogliśmy się spotkać w dużym gronie, wyjść do restauracji, wyjechać na wakacje, odwiedzić rodzinę i przyjaciół.

Kiedy 10 grudnia 2020 r. na łamach najważniejszego medycznego czasopisma „New England Journal of Medicine” ukazały się wyniki ogromnego badania nad pierwszą szczepionką skierowaną przeciwko wirusowi SARS-CoV-2 produkowaną przez amerykańską firmę Pfizer, w środowisku medycznym dostrzeżono wciąż dalekie, ale jednak jaśniejące gdzieś w oddali światło nadziei na powrót do normalności. Od tamtego dnia niemal na całym świecie ruszyła biurokratyczna machina oceny, certyfikacji i akceptacji szczepionki mającej zwalczyć pandemię. W Polsce pierwsze dawki szczepienia przeciwko wirusowi SARS-CoV-2 zostały podane 27 grudnia 2020 r., w tak zwanej grupie „zero”, do której należą pracownicy sektora ochrony zdrowia, na co dzień stykający się z chorymi na koronawirusa.

Mam to niebywałe szczęście, że jako lekarz należę do tej grupy i swoją pierwszą dawkę szczepienia otrzymałem 5 stycznia



2021 r., w szpitalu w Katowicach-Ochojcu, gdzie obecnie pracuję. Na drugą dawkę w momencie pisania jeszcze czekam – chociaż już odliczam do niej kolejne dni. Dlaczego?

Bo mam przekonanie, że to największa szansa na normalizację obecnej, trudnej sytuacji. Zaszczepiony przestaje być potencjalnym wektorem zakażenia nie tylko dla pacjentów, ale i moich bliskich, szczególnie tych należących do grupy wysokiego ryzyka ciężkiego przebiegu zakażenia. Mówiąc wprost – wiem, że osoby, z którymi się spotykam, będą mogły czuć się w mojej obecności bezpieczniej. I wiem także, że z każdym kolejnym dniem liczba osób zaszczepionych zgodnie z przyjętą w kraju kolejnością będzie systematycznie rosła, bo na horyzoncie są akceptacje kolejnych, równie skutecznych szczepionek innych producentów.

Jeśli uda się zaszczepić większość z nas, jest szansa, że wrócimy do normalności. Oby tylko udało się to jak najszybciej...

MACIEJ DYRBUŚ

Parafialna Wytwórnia Filmowa NEARTHEWOODS PICTURES STUDIO

i odkryty talent wikarego spod lasu

O ewangelizacji w nowej formie i pracy w parafialnej wytwórni filmowej – rozmowa z ks. Bogusławem Noworytą.



– Zatem był to ukryty talent, który został wydobyty przez otaczającą nas covidową rzeczywistość.

– Praca z kamerą bardzo mnie wciągnęła i mogłem w innej niż dotychczas formie docierać zwłaszcza do młodszych parafian.

– Widzimy, że ten nowy rodzaj ewangelizacji w czasie pandemii stał się księdza pasją. Dobrze, że sprzęt był na miejscu.

– Tak. Sprzęt został wydobyty z pudeł, które wraz z ks. proboszczem przybyły do naszej parafii. Dzięki temu mogłem rozpocząć ewangelizację już pod koniec marca 2020 r., przygotowując nauki rekolekcyjne dla dzieci i młodzieży.

– Od 30 marca do 3 kwietnia 2020 r. na stronie parafii, na parafialnym kanale YouTube i w grupie parafialnej na Facebooku transmitowane były rekolekcje szkolne. Pojawiły się wtedy pierwsze głosy o naszej parafialnej wytwórni filmowej.

– Zgadza się, 4 kwietnia 2020 r. ks. proboszcz oficjalnie ogłosił w codzienniku farnym na Facebooku powstanie przy naszej parafii, wytwórni filmowej „Nearthewoods Pictures Studio”.

Celina Antczak: **Szczęście Boże!**

Księżę Bogusławie w pierwszych dniach pracy duszpasterskiej w naszej parafii, we wrześniu 2019 r., powiedział ksiądz, że ma wiele zainteresowań, ale prawdziwym hobby jest wszelka aktywność sportowa. Patrząc na księdza działania w naszej parafialnej wytwórni filmowej, mam wrażenie, że te aktorskie i reżyserskie zapędy siedzą w księdzu od zawsze.

Ks. Bogusław Noworyta: – Nie od zawsze. Pojawiły się w momencie konieczności zmiany stylu duszpasterstwa. Wymusiła to pandemia koronawirusa. Na szeroką skalę rozpoczęliśmy z księdzem proboszczem ewangelizację online.

– Czyli wcześniej nie miał ksiądz od czynienia z filmowaniem i reżyserką?

– Nie, nie miałem.



Sprzęt wytwórni Nearthewoods Pictures Studio

– No i posypały się kolejne pomysły naszych duszpasterzy na nowe filmy. Proszę przypomnieć, czym się ksiądz potem zajął.

– Była to seria 8 filmów pt. „Ministrant to styl życia – nowa jakość zbiórki”. Chciałem przybliżyć ministrantom i nie tylko im, sprawy związane ze służbą ministrancką. Prezentowałem na filmach stroje, księgi, naczynia i postawy w czasie mszy św.

– Wie ksiądz, że z tej wiedzy skorzystali nie tylko ministranci? Zarówno młodzi jak i starsi parafianie bardzo czekali na kolejne filmy.

– Bardzo się z tego cieszę.

– Przy produkcji filmowej potrzebne są rekwizyty. Jak je ksiądz zdobywa?

– Gromadzę od dawna różne drobne i większe przedmioty. Mam ich całe mnóstwo. Potem są jak znalazł.

– Następnie pojawiła się seria filmów „Słowo na Papierze”, gdzie podziwialiśmy aktorskie zdolności księdza. Filmy były prezentowane

każdego dnia w południe, a wieczorem ich dopełnienie – Namiot Spotkania z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Dla wielu parafian było to ogromne przeżycie duchowe. A jaka była następna produkcja?

– „Moda na Zbawienie” – seria filmów zrealizowana przy współpracy młodzieży oazowej, a potem „Roraty” – 21 filmów przygotowujących dzieci i młodzież do Świąt Bożego Narodzenia. Ciekawym elementem nauk roratnich były nagrania w domach dzieci. Rodzice przesyłali je do mnie. Korzystałem z nich, tworząc kolejne odcinki z naukami.

– To były szczególnie roraty. Wielu dorosłych również bardzo oczekiwało na każdy kolejny odcinek. Dzieci jak zawsze przygotowywały plansze z obrazkami, które były odbierane przez rodziców w kościele. Mimo trudnej pandemicznej sytuacji, sprawił ksiądz, że dzieci mogły pięknie przygotować się na Narodzenie Jezusa. Jakie produkcje powstały jeszcze w parafialnej wytwórni?

– „Niedzielne Spotkania ze Słowem” o godz. 12.00 przeznaczone głównie dla młodych parafian. Dzieci wraz z rodzicami uczestniczą zdalnie we mszy św., a ja staram



Roraty 2010 – nagrania w domach dzieci



Koncert kolęd 20 stycznia 2021 r.



Boże Narodzenie – Słowo na msze dla dzieci

się im przybliżyć i omówić niedzielne czytania. Podobnie jest w środy. Zdalna msza św. szkolna poprzedzona „Słowem”, czyli filmem z kazaniem, które wprowadza dzieci do środowych czytań.

– Proszę powiedzieć kilka słów o ostatnim projekcie – o Koncercie Kolędowym. Cieszy się zainteresowaniem młodych i starszych parafian. Jest przygotowany przez księdza oraz młodzież oazową.

– To wiele godzin pracy. Śpiew kolęd przeplatany Słowem Bożym. Bardzo chciałem nagrać taki koncert, ponieważ w tym

ZDJĘCIA ARCHIWUM PARAFII

roku nie możemy się spotkać na parafialnym kołędowaniu w kościele. A że młodzież jest bardzo chętna do współpracy, to 30 godzin nagrań i koncert gotowy.

– Jest piękny. Bardzo dziękujemy za trud nagrań i za końcowy efekt. Księżę Bogusławie jakie plany filmowe na przyszłość?

– Razem z młodzieżą oazową mamy w planie stworzyć film opisujący jedną z historii biblijnych, ma powstać też druga część „Słowa na Papierze”, a w dalszej kolejności film o naszym patronie św. Maksymilianie.

– Życzę realizacji planów i dziękuję za rozmowę.

Dziękujemy księdzu proboszczowi i księdzu wikaremu za stworzenie tego dzieła, jakim jest parafialna wytwórnia filmowa Ne-arthwoods Pictures Studio. W tej trudnej pandemicznej sytuacji prowadzona jest ewangelizacja w nowej formie. Dzięki naszym duszpasterzom nie tracimy wspólnotowego kontaktu i nie odczuwamy braku łączności z kościołem.

Rozmawiała CELINA ANTCAK



Ks. Bogusław przy pracy w studio

Czy to jest miłość, czy to jest tyranie?

Dotyczy wskazówki św. Teresy od Jezusa dotyczące „piętych mieszkań” odczytuje się ściśle moralnie, czyli wedle tego, co koniecznie powinnam zrobić, to „umarł w butach”. No, hagiograficzne historie wskażą, że byli i tacy, co dali radę, ale nie sądzę, by ktoś współcześnie się połakomił. Być może niesłusznie myślę wyłącznie o sobie. Ja w każdym razie nie podołam: pragnąć cierpienia i śmierci, heroicznie kochać Boga i bliźniego, umniejszać się i zapomnieć o sobie. W tym ciemnym tunelu może jednak zaświecić światełko: jeżeli wskazówki odczytam w sposób bierny a nie czynny, znajdę się w przestrzeni gdzie chce się żyć. Już mówię, o co chodzi.

Gdy jestem nieświadoma siebie, swoich emocji i schematów działania, nie ma to NIC wspólnego z zapomnieniem o sobie zasadnym w drodze duchowej. Jeżeli trudno mi o siebie dbać i łatwiej mi zająć się kimś innym, to nie jest to miłość bliźniego tylko moja dysfunkcja, za którą jestem odpowiedzialna. Jeżeli tłumię w sobie uczucia i mam kłopot z przeżywaniem lęku, złości, zazdrości, przyjemności – sprowadzę kłopoty na siebie i innych, jeżeli stłumienie nazwę umiłowaniem cierpienia. Niedojrzałości umiłowaniem nie należy. Jeżeli natomiast za łaską Bożą mniej więcej ogarniam siebie w powyższych tematach, wówczas może otworzyć się nowa przestrzeń. Może się zdarzyć, że w sytuacji niezależnej ode mnie, nie odcinając się od kłębiących się we mnie uczuć, nie odpowiem złem za zło. Zapomnę o sobie. Zgodzę się przeżywać ból trudnej sytuacji i nie odetnę się od tego: przyjmę cierpienie. Odróżnię nurt swoich myśli i emocji od decyzji, jaką chce podjąć. Nauczę się przeżywać rzeczywistość



taką, jaka ona jest, bez ściemy. W tym, co JEST, nauczę się rozpoznawać Boga, czując całą sobą. Mniej więcej wówczas loguję się „pod piątką”.

Św. Teresa przywołuje obraz jedwabnika: mała larwa tworzy kokon, otula się nim ściśle i tam przepoczwacza się w motyla. To metafora przemiany, w której pozostając sobą, bardzo się zmieniam. Od pełzania do latania. Obraz podpowiada, że jedwabnik ma coś do zrobienia, ale wiele się dzieje, gdy pozwala oddziaływać siłom natury. Podobnie i w moim przypadku: zmiany dokonuje Bóg, nie przez „majstrowanie” we mnie ale przez swoją obecność. Do tego potrzebny jest związek. Bóg jest także kokonem, w którym dokonuje się przemiana, będąca długim procesem, mającym lepsze i gorsze momenty. Sprawa jest poważna, bo – wg św. Teresy – może zakończyć się małżeństwem. Innymi słowy, „pod piątką” Bóg i człowiek wchodzą w intymną i bliską więź. Bóg przychodzi i mówi: *Chcę się z Tobą umówić. Nie na bezsensowne tyranie, tylko na miłość.*

S. M. EUNIKE OD JEZUSA OCD

Rekolekcje, czyli przypominanie

Mogę chyba zaryzykować założenie, że każdy z Czytelników brał kiedyś udział w rekolekcjach. Szkolnych, wyjazdowych, otwartych, zamkniętych, parafialnych, ogólnych czy specjalistycznych – jakieś rekolekcje mogły nam się w życiu przydarzyć. Oznaczałoby to, że mniej więcej wiemy, co oznacza termin *rekolekcje*. W praktycznym wymiarze, dla każdego z tych (przykładowo) wymienionych typów rekolekcji będzie oznaczał coś nieco innego. Innego pod względem formy, ale nie pod względem celu i zamierzonych skutków. A co rekolekcje mają z nami zrobić? I co ten termin właściwie oznacza?

Recolligere (z czego *recollectum*) po łacinie oznacza *zbierać na nowo, odzyskiwać*, a za tym idzie znaczenie *odzyskiwać umysłem, czyli przypominać sobie* (wyraźnie odczuwalne w angielskim słowie *recollection* – *wspomnienie*). Skoro mamy coś zebrać ponownie, coś odzyskać, czy przypomnieć sobie, to znaczy, że w rekolekcjach nie chodzi o nic nowego, tylko o ponowne zajęcie się tym, co przecież już mamy albo mieliśmy i musimy do tego wrócić. O to, żeby na chwilę przystanąć i rozważyć sprawy, które nas głęboko dotyczą, zastanowić się nad nimi, zebrać je na nowo i jakoś je odzyskać. A to wcale nie jest takie łatwe, dlatego czasem potrzebujemy pomocy. Ta pomoc może mieć różne formuły, bo i my jesteśmy bardzo różni i każdy na inny sposób jest pobudzany do refleksji. Dlatego rekolekcje przyjmują tak odmienne formy, począwszy od wykładu aż do medytacji i milczenia. A z historycznego punktu widzenia raczej odwrotnie – począwszy od

milczenia; wykłady przyszły potem. Pierwsze chrześcijańskie rekolekcje odbył nie kto inny, jak Jezus Chrystus w niewątpliwie ważnym momencie swojego ziemskiego życia. Św. Łukasz w czwartym rozdziale Ewangelii pisze, że zanim Jezus rozpoczął publiczną działalność, przebywał w samotności przez 40 dni na pustyni. Jeśli o tym wydarzeniu pomyślimy jak o rekolekcjach, to musimy przyznać, że czas i miejsce były doskonałe – żadnej zewnętrznej dystrykcji, nic nie zakłóca kontaktu z Bogiem i z samym sobą (nie licząc opisanego w Ewangelii kuszenia, ale to też część pracy duchowej). Nam jest trudno to sobie wyobrazić, bo jednak przychodzi do głowy myśl, że na tej pustyni to trzeba by było przede wszystkim przetrwać. Dlatego już od dawna nikt nie mówi, że mamy zaraz iść na pustynię, przeciwnie, trzeba sobie zorganizować dobre warunki do medytacji. O takich warunkach pomyśleli jezuita, a dokładniej pomysł poddał św. Ignacy Loyola, który zaproponował systematyczną praktykę rekolekcyjną nazywaną *Ćwiczeniami duchowymi* (hiszp. *Ejercicios Espirituales*). Co ciekawe, to właśnie sformułowanie *ćwiczenia duchowe* (łac. *exercitia spiritualia*) pojawia się w większości języków na określenie tego, co oznacza przyjęty w Polsce termin *rekolekcje*.

Jezuici już w XVI wieku budowali specjalne domy rekolekcyjne, wtedy przeznaczone tylko dla duchowieństwa, ale dzisiaj dostępne dla wszystkich, którzy chcą odbyć te milczące, kontemplacyjne rekolekcje w specjalnie do tego przystosowanych warunkach. Takie rekolekcje znane są pod



WIKIMEDIA COMMONS

Św. Ignacy Loyola założyciel jezuitów, Peter Paul Rubens, 1600 r. Norton Simon Museum

nazwą „ignacjańskie”, właśnie od ich pomysłodawcy – św. Ignacego. Jezuici nie ograniczyli się jednak do samego stworzenia warunków do kontemplacji, ale – chcąc pomóc w formacji duchowej odbywającym rekolekcje, zaczęli je wzbogacać o przepowiadanie Słowa Bożego, by zogniskować na nim medytację i osobistą refleksję. Praktyka ta rozpowszechniła się i od XVII wieku domy rekolekcyjne otwarto również dla osób świeckich, a w wiekach następnych pojawiła się propozycja rekolekcji parafialnych,

a także skierowanych do konkretnych grup społecznych lub odbywanych przed ważnymi wydarzeniami w życiu Kościoła. 20 grudnia 1929 roku ukazała się encyklika papieża Piusa XI *Mens nostra* o znaczeniu rekolekcji zamkniętych, w której papież pisze: „Mamy na myśli zwyczaj odprawiania ćwiczeń duchownych, a usilnie pragniemy, aby się on rozszerzał z dnia na dzień nie tylko wśród duchowieństwa świeckiego i zakonnego, ale także wśród szeregów katolików świeckich”. Jest to wyraźna zachęta do udziału w rekolekcjach, którą 18 lat później powtarza papież Pius XII w encyklice *Mediator Dei* (18 listopada 1947), zapewniając: „Otóż chcemy, aby te ćwiczenia nie były obce również ludowi chrześcijańskiemu. Są to zaś, że poruszymy tylko główne: rozmyślanie o rzeczach duchowych, pilne poznawanie siebie i rachunek sumienia, rekolekcje urządzone dla rozpamiętywania prawd wiekuistych (...)”. Dzisiaj rekolekcje dla osób świeckich są już standardem, odbywamy je parafialnie – przed świętami: Wielkanocnymi i Bożego Narodzenia, a zatem w okresie Adwentu i Wielkiego Postu (zgodnie z zaleceniem XLII Synodu Płockiego), odbywamy też indywidualnie – przed ważnymi dla nas wydarzeniami albo dla regularnego podbudowania życia duchowego.

Na koniec zostawiłam jeszcze jedno znaczenie czasownika *recolligere*, który w wersji zwrotnej (*se recolligere*) oznacza: *przychodzić do siebie, ogarniać się, nabierać otuchy*. Bo rekolekcje mają nas przede wszystkim umocnić do lepszego przeżywania codzienności. Dzieje się to poprzez odnowienie (*odzyskanie*) – istniejącej na mocy chrztu – relacji z Bogiem, o której warto sobie regularnie przypominać.

KATARZYNA WARCABA

Sprawozdanie finansowe Parafialnego Zespołu Caritas

ZA ROK 2020

Bilans otwarcia
(pozostało z 2019 r.) **2 908,54 zł**
Przychód w 2020 r.: **19 790,54 zł**
Wydatki: **19 009,02 zł**

Pozostało na 2021 rok: 781,52 zł

Przychody gotówkowe:

– Od darczyńcy: 6 000,00 zł,
– za świece adwentowe: 1 750,00 zł,
– za świece wielkanocne 980,00 zł,
– ze skarbonek (w kościele) 1 770,00 zł,
– ofiary zebrane w I. piątki miesiąca: 6 382,00 zł.

Przychody bezgotówkowe:

– anonimowo – kurtka zimowa nowa
o wartości około 250,00 zł.

**Z funduszu Zespołu Caritas 19 790,54 zł,
wydano 19 009,02 zł.**

– na zakup konserw dla bezdomnych zgłaszających się na probostwo,
– na zakup talonów żywnościowych 200 szt. po 25 zł, które wydano 100 osobom, po dwa talony na zakupy w sklepie „Stokrotka” (bez alkoholu),
– zorganizowano przyjęcie z poczęstunkiem dla chorych i starszych parafian z okazji Światowego Dnia Chorego, który przypada 11 lutego,
– zapomogi – przyznano 60 osobom na dopłatę do lekarstw,

– paczki dla chorych – 18 osób zostało odwiedzonych w domach,
– pomoc dla uchodźców na wyspie Lesbos – Grecja.



**Wszystkim osobom
wspierającym prace
Parafialnego Zespołu Caritas
oraz Księdzu Proboszczowi
za zaangażowanie
i wsparcie w pracy
Parafialnego Zespołu Caritas
składamy
serdeczne Bóg zapłać!**

Prowadząca Parafialny Zespół Caritas
IRENA BOMERSBACH

Intencje mszalne

01.02.2021 Poniedziałek

7.30 – Msza św. dziękczynna za uzdrowienie z ciężkiej choroby oraz o Boże błogosławieństwo dla wszystkich, którzy swą modlitwą wspierali w chorobie i wyprosili łaskę zdrowia.

18.00 – W intencji Marcina Czerwińskiego z okazji urodzin, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Bożą opiekę na dalsze lata życia i łaskę uzdrowienia.

02.02.2021 Wtorek

7.30 – W intencji Panu Bogu wiadomej.
18.00 – Za + Edmunda Stęchłego od koleżanek z pracy z firmy BOS.

03.02.2021 Środa

7.30 – Z podziękowaniem za wszelkie łaski i z prośbą o dalsze błogosławieństwo dla Gabrieli Czapskiej z okazji 18. urodzin.

18.00 – Za ++ Eleonorę i Stanisława Penczek oraz ++ Stefana i Józefa Kapłan.

04.02.2021 Czwartek

7.30 – O powołania kapłańskie i zakonne.
18.00 – Za + męża Grzegorza Knapika w 5. rocznicę śmierci o łaskę nieba.

05.02.2021 Piątek

7.30 – W intencji Czcieli Najświętszego Serca Pana Jezusa.
18.00 – Za + ojca Jana Pośpiech, jego + mamę oraz za ++ z rodzin: Pośpiech, Bomersbach, Kut i Krokier.

06.02.2021 Sobota

7.30 – W intencji Członków Żywego Różańca.
18.00 – Za + Tadeusza Nowak.



07.02.2021 Niedziela

7.30 – Za + Józefa Siek w rocznicę urodzin i ++ rodziców z obu stron.
9.30 – Za + Stanisława Kocylę w 2. rocznicę śmierci o łaskę zbawienia.
11.30 – Za + Adama Bławut od sąsiadów z ulicy Zapolskiej.
16.30 – zajęta.

08.02.2021 Poniedziałek

7.30 – Do Miłosierdzia Bożego o radość nieba za + brata Adama Bławut od siostry Beaty z rodziną.
18.00 – Za + Adelajdę Opiela od przyjaciółek.

09.02.2021 Wtorek

7.30 – Za ++ rodziców Martę i Fryderyka Szot, Martę i Antoniego Stęchłych oraz za + męża Edmunda.
18.00 – Za + męża Ryszarda Janowiak, ++ rodziców Helenę i Wojciecha oraz teścia Alojzego.

10.02.2021 Środa

7.30 – Za ++ rodziców Monikę i Franciszka Pustelnik, ++ rodzeństwo i dziadków z obu stron.

18.00 – Za ++ dziadków Janinę i Ryszarda Bufal i za ++ pradziadków, aby dobry Bóg okazał im miłosierdzie i przyjął do swego Królestwa.

11.02.2021 Czwartek

7.30 – Do Matki Bożej z Lourdes w intencji Krystyny Mikosz, o łaskę nieba.

18.00 – Za + córkę Agnieszkę Popęda od rodziny Wiktorowiczów.

12.02.2021 Piątek

7.30 – Za + Andrzeja Michalczyka.

18.00 – Za + brata Grzegorza w 11. rocznicę śmierci oraz za ++ rodziców.

13.02.2021 Sobota

7.30 – Za + Jolantę Plewniak, w 30. dzień po śmierci.

18.00 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej Róży Duchownej w intencji Członków Żywego Różańca z prośbą o Boże błogosławieństwo i wytrwanie w modlitwie.

14.02.2021 Niedziela

7.30 – zajęta.

9.30 – Za + Elżbietę Zaworka w 1. rocznicę śmierci.

11.30 – W intencji Romany i Przemysława z okazji 15. rocznicy ślubu i urodzin Romany z prośbą o Boże błogosławieństwo na dalsze życie oraz w intencji dzieci – Nataniela i Nikoli.

16.30 – Za + męża Kazimierza Szewieczek w 4. rocznicę śmierci o łaskę nieba.

15.02.2021 Poniedziałek

7.30 – Za + Joannę Kornmaier.

18.00 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Maksymiliana w intencji Marii Kania z okazji urodzin, dziękując Bogu za otrzymanie łaski, prosząc o Boże błogosławieństwo i dary

Ducha św. dla dzieci i wnuków na dalsze lata.

16.02.2021 Wtorek

7.30 – W intencji budowniczych i dobrodziejów naszej Parafii.

18.00 – Za + Władysławę Blacharską w kolejną rocznicę śmierci, oraz ++ z rodziny.

17.02.2021 Środa

7.30 – W intencji Julii Król z okazji 91. urodzin, dziękując za otrzymane łaski, prosząc o zdrowie i Boże błogosławieństwo na dalsze lata od rodziny Kubik.

18.00 – W intencji uczniów klasy 8b.

18.02.2021 Czwartek

7.30 – Za + Jadwigę Przytuła od Genowefy Kawa.

18.00 – Za + Irenę Mróz z prośbą o łaskę zbawienia.

19.02.2021 Piątek

7.30 – Za + Edmunda Stęchłego od Legionu Maryi.

19:00 – Za + męża Henryka Widuch, jego rodziców i braci.

20.02.2021 Sobota

7.30 – Za ++ ojców Ludwika Brożek, Pawła Gołosz oraz ++ dziadków z rodzin Gołosz i Niemiec.

18.00 – Za + Różę Banisz w 1. rocznicę śmierci.

21.02.2021 Niedziela

7.30 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej i św. Maksymiliana w intencji Teresy z okazji urodzin, dziękując za otrzymane łaski oraz prosząc o zdrowie i Boże błogosławieństwo.

9.30 – Przez wstawiennictwo św. Tarsycjusza w intencji Adama Wareckiego z okazji 18. rocznicy urodzin,

dziękując za otrzymane łaski i prosząc o światło Ducha św. i Bożą opiekę w dorosłym życiu.

11.30 – W intencji Parafian.

16.30 – zajęta.

22.02.2021 Poniedziałek

7.30 – wolna.

18.00 – Za + żonę Jadwigę Ścierańską w 1. rocznicę śmierci.

23.02.2021 Wtorek

7.30 – Za + Edmunda Stęchłego od legionistki Ewy Sienickiej.

18.00 – Za + Edmunda Stęchłego od koleżanek córki z firmy BOS.

24.02.2021 Środa

7.30 – Za + Józefa Matuszczyka.

18.00 – Za + Monikę Bujnowicz od uczniów klasy 6d wraz z rodzicami.

25.02.2021 Czwartek

7.30 – Przez wstawiennictwo św. Maksymiliana w intencji Marty i Marka z okazji urodzin, z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o uzdrowienie i Dary Ducha św.

18.00 – Za + Adama Bławut od sąsiadów z ulicy Zapolskiej 10 z prośbą o łaskę nieba.

26.02.2021 Piątek

7.30 – Za + Ewę Wira.

18.00 – Za ++ Janinę i Michała Blachowskich.

27.02.2021 Sobota

7.30 – Za + Annę Kasprzak o łaskę nieba od Alicji.

18.00 – Za ++ rodziców Lucjana i Marię Gołębskich w kolejną rocznicę śmierci.

28.02.2021 Niedziela

7.30 – wolna.

9.30 – Za + Andrzeja Dorosz z prośbą o łaskę nieba od kolegów i koleżanek z pracy.

11.30 – W intencji Dzieci przyjmujących sakrament Chrztu św., w intencji Rocznych Dzieci, ich rodziców i rodziców chrzestnych.



Ogłoszenia

Chrzty:

06.12.2020 – Tymoteusz Piekorz
20.12.2020 – Stanisław Aleksander Gosztyła
24.01.2021 – Nina Piskorowska
– Nela Piskorowska

Pogrzeby:

12.12.2020 – Janina Kałużny
– Adam Bławut
23.12.2020 – Andrzej Michalczyk
30.12.2020 – Józef Wierny
13.01.2021 – Józef Zaręba
16.01.2021 – Jolanta Plewniak



Papieskie Intencje Misyjne:

Intencja powszechna – PRZEMOC W STOSUNKU DO KOBIET

**Módlmy się w intencji kobiet – ofiar przemocy,
aby były chronione przez społeczeństwo, a ich cierpienia były
dostrzeganymi i wysłuchiwane**



KS. GRZEGOŻ STRELCZYK

MSZE ŚW. NIEDZIELNE

7³⁰ 9³⁰ 11³⁰ 16³⁰

MSZE ŚW. W TYGODNIU

7³⁰ 18⁰⁰

MSZA ŚW. SZKOLNA

Środa 18⁰⁰



Plac Zbawiciela 1, 43-100 Tychy
tel. 32 219 61 56
www.mkolbe.tychy.pl
Bank Pekao SA
50 1240 1330 1111 0010 8857 0034

KODY QR
DO OBSŁUGI
DAROWIZN:



CELE CHARYTATYWNE



CELE KULTU RELIGIJNEGO